

Sygnatura akt II AKa 89/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2022 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SA Wiesław Pędziwiatr (spr.)

Sędziowie: SA Jerzy Skorupka

SA Artur Tomaszewski

Protokolant: Joanna Rowińska

przy udziale Waldemara Kawalca prokuratora Prokuratury (...)

po rozpoznaniu 28 września 2022 r.

sprawy L. N.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z 20 stycznia 2022 r. sygn. akt III Ko 129/21

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. stwierdza, że wydatki za postępowanie odwoławcze ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Z uwagi na charakter sprawy, dla jasności i czytelności wyводу oraz w celu przedstawienia w sposób pełny rozumowania i stanowiska Sądu odwoławczego w zakresie podjętych rozstrzygnięć, a także dla zapewnienia warunków rzetelnego procesu Sąd Apelacyjny we Wrocławiu odstąpił od wymogu sporządzenia uzasadnienia w sprawie II AKa 89/22 zgodnie ze wskazaniem art. 99a § 1 k.p.k., bowiem uznał, że forma wymagana tym przepisem nie dawała stron, Sądowi I instancji oraz ewentualnie Sądowi Najwyższemu, w przypadku wystąpienia z kasacją, możliwości poznania powodów, dla których zapadło rozstrzygnięcie. Przy czym Sąd Apelacyjny zgadza się w pełni z argumentacją wspierającą takie stanowisko wyrażoną w orzeczeniach; Sądu Najwyższego – wyrok z 11.08.2020 roku, I KA 1/20, OSNKW 2020, nr 9-10, poz. 41, Sądu Apelacyjnego w Gdańsku – wyrok z 17.06.2020 roku, II AKa 64/20, LEX nr 3055805 i Sądu Apelacyjnego w Poznaniu – wyrok z 12.11.2020 roku, II AKa 217/18, LEX nr 3104650.

W wyroku z 20 stycznia 2020 roku Sąd Okręgowy w Świdnicy, na podstawie art. 8 ust. 1 i 4 ustawy z 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 z p.zm.), zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy L. N. w związku z wydaniem w dniu 12 stycznia 1982 roku (sygn. akt So W 36/82) przez Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu, a zmieniony przez Sąd Najwyższy w Warszawie (sygn. akt N 5/82) z dnia 23 lutego 1982 roku, wyroku skazującego prawomocnie wnioskodawcę na karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę wykonano częściowo od dnia 31 grudnia 1981 roku do dnia 21 marca 1983 roku – zadośćuczynienie w kwocie 210.218,00 (dwustu

dziesięciu tysięcy dwustu osiemnastu) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku za opóźnienie.

Zasądził nadto od Skarbu Państwa na rzecz L. N. kwotę 720 złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika w postępowaniu przed Sądem I instancji

Rozstrzygnął także o kosztach procesu.

Wyrok ten w części, tj. w części nie uwzględniającej wniosku L. N. z dnia 14 września 2020 r. (przy czym apelująca wskazała, że skarżony wyrok nie zawiera punktu oddalającego wniosek w pozostałej części) został zaskarżony apelacją pełnomocnika wnioskodawcy, która zarzuciła:

1. w oparciu o art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść i skutkujący bezpodstawnym uznaniem, że w okolicznościach niniejszej sprawy sumą adekwatną i proporcjonalną zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez L. N. w wyniku pozbawienia go wolności na podstawie wyroku Sądu Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu z dnia 12 stycznia 1982 r., sygn. akt So W 36/82 zmieniony przez Sąd Najwyższy w Warszawie wyrokiem z dnia 23 lutego 1982 r., sygn. akt N 5/82 jest kwota 210.218,00 zł, pomimo, iż jest to kwota niewspółmierna do rozmiaru doznanych przez niego krzywd i cierpień, ich intensywności i nieodwracalnego charakteru, podczas gdy te względy przemawiają za zasądzeniem na rzecz wnioskodawcy znacznie wyższej kwoty zadośćuczynienia,

2. w oparciu o art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę dowodów i wyciągnięcie z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wniosków sprzecznych z zasadami prawidłowego rozumowania, doświadczenia życiowego i wskazaniem wiedzy, tj. uznanie, że zadośćuczynienie w kwocie 210.218,00 zł spełnia cel i wymogi określone w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (dalej: ustawa lutowa, ustawa rehabilitacyjna) w przypadku krzywd L. N. doznanych w wyniku pozbawienia go wolności na podstawie wyroku Sądu Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu z dnia 12 stycznia 1982 r., sygn. akt So W 36/82 zmieniony przez Sąd Najwyższy w Warszawie wyrokiem z dnia 23 lutego 1982 r., sygn. akt N 5/82.

Podnosząc powyższe zarzuty pełnomocnik wnioskodawcy wniosła o:

1. Zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie żądań wnioskodawcy w dalszej dochodzonej części, tj. zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy L. N. dalszej kwoty 2.330.760,18 zł tytułem uzupełniającego zadośćuczynienia za doznaną przez niego krzywdę wynikającą z wydania i wykonania wyroku Sądu Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu z dnia 12 stycznia 1982 r., sygn. akt So W 36/82, zmienionego wyrokiem Izby Wojskowej Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1982 r., sygn. akt N 5/82 wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty,

ewentualnie

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,

3. zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy przyznać rację skarżącej, że treść rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego nie jest precyzyjna i jednoznaczna w swej wymowie, bowiem jak trafnie zauważa apelująca nie zawiera ono orzeczenia o oddaleniu

roszczenia wnioskodawcy ponad przyznaną w pkt I. kwotę 210.218 złotych tytułem zadośćuczynienia. Wobec tego, że roszczenie wnioskodawcy opiewało na 2.540.978,18 złotych jasnym jest, że nie zostało ono uwzględnione ponad kwotę przyznanego wyrokiem zadośćuczynienia. Powinnością Sądu Okręgowego było zatem oddalenie roszczenia w dalszej jego części. Przez pryzmat treści art. 425 § 2 i 3 k.p.k., ale także treści apelacji jest jasnym, że apelująca akceptuje orzeczenie w jego pkt I. i zasądzenie określonej w nim kwoty zadośćuczynienia, natomiast kwestionuje nieuwzględnienie dalszej części roszczenia wnioskodawcy. Mimo braku tego rozstrzygnięcia w wyroku Sądu Okręgowego z uzasadnienia tego orzeczenia wynika, że roszczenie to nie zostało uwzględnione oraz co było tego powodem. Zarzuty skarżącej odnoszą się w tej sytuacji, co oczywiste, do tej argumentacji oraz faktu nieuwzględnienia roszczenia wnioskodawcy w pominiętej w wyroku części.

Obecnie należy przejść do analizy postawionych orzeczeniu zarzutów.

Zarzut drugi związany z błędami proceduralnymi ma za cel wykazanie, że przyznana kwota zadośćuczynienia jest za niska, bowiem Sąd poprzez dowolną ocenę dowodów i wyciągnięcie z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wniosków sprzecznych z zasadami prawidłowego rozumowania, doświadczenia życiowego i wskazaniami wiedzy uznał, że zadośćuczynienie w kwocie 210.218,00 złotych jest właściwym kwotowo zadośćuczynieniem za doznane krzywdy.

Następstwem tego błędu jest dopuszczenie się nieprawidłowych ustaleń faktycznych poprzez niedowartościowanie krzywd będących udziałem wnioskodawcy wyrządzonych mu w związku z działalnością niepodległościową.

Stwierdzenia zawarte w zarzucie drugim opierają się na własnej interpretacji faktów wynikających z materiału dowodowego, w tym przede wszystkim na wypowiedzi samego wnioskodawcy.

Rozważania Sądu meriti nie zawierają błędów wskazujących na złamanie reguł oceny dowodów zawartych w art. 7 k.p.k. Wywody Sądu I instancji są jasne, zrozumiałe, wewnętrznie spójne, ale przede wszystkim, wbrew twierdzeniom apelującej, pozostają w zgodzie z zasadami poprawnego rozumowania, zbieżne są ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczeniem życiowym. Przekonanie o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego ponieważ orzekający w tej sprawie Sąd poprzedził je ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), stanowiło ono wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść wnioskodawcy (art. 4 k.p.k.), było wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zgodnie art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. – właściwie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (por. postanowienie SN z 18.01.2007r. sygn. III KK 271/06, OSNwSK 2007/1/9). Nie doszło do obrazu zasady swobodnej oceny dowodów, jak to w swej apelacji sformułowała skarżąca, stawiając zarzut naruszenia zasad postępowania, a co więcej wpływu tego naruszenia na treść wyroku. Jest tak tym bardziej, że apelująca nie wskazała nie tylko w zarzucie, ale także w jego motywach, które dowody zostały błędnie ocenione (sprzecznie z regułą ich swobodnej oceny) oraz na czym to naruszenie polegało. I w realiach tej sprawy jest to zrozumiałe.

Wszak Sąd Okręgowy w części swego uzasadnienia, w której dokonywał ocen dowodów już na wstępie stwierdził, że Praktycznie wszystkie dowody wymienione w części 3.1. niniejszego uzasadnienia zasługują na uwzględnienie. Co więcej tenże Sąd, choć miał zastrzeżenia do twierdzeń wnioskodawcy to jedynie w zakresie jego zeznań o czasie odebrania listu do generała J. oraz motywacji jego działania, która stała się następnie powodem jego represjonowania. Nie można jednak nie zauważyć, że tenże Sąd mimo dostrzeżenia niekonsekwencji w jego zeznaniach jednoznacznie, jako wiarygodne potraktował zeznania wnioskodawcy i dał temu wyraz w swym uzasadnieniu. Nie zakwestionował także zeznań żony wnioskodawcy K. N. i nadał im walor wiarygodności. Jako obiektywne i wiarygodne oraz istotne w czynieniu ustaleń faktycznych potraktował dowody z dokumentów.

W tych okolicznościach nie może być wątpliwości, że zarzut apelującej o dowolnej ocenie dowodów przeprowadzonych w toku rozprawy jest gołosłowny. Tym bardziej, że mimo postawienia go w apelacji skarżąca nie wymienia żadnego z dowodów, który jej zdaniem został sprzecznie z wymogami art. 7 k.p.k. oceniony. Nie jest zaś rzeczą Sądu

odwoławczego domyślanie się, zgadywanie czy domniemywanie, które dowody na myśli miała skarżąca budując ten zarzut oraz argumentacji wskazującej na niewłaściwą ich ocenę.

Zarzut drugi oceniono, jako oczywiście nietrafny.

W apelacji pełnomocnik wnioskodawcy – zresztą podobnie jak w innych sprawach rozpoznawanych przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu z jej inicjatywy – charakterystycznym jest, że specyfika środka zaskarżenia złożonego w imieniu wnioskodawcy polega w istocie na powtarzaniu tych samych zarzutów z perspektywy różnych podstaw odwoławczych i podważaniu w ten sposób wydanego przez Sąd I instancji orzeczenia w zakresie, w jakim roszczenie L. N. nie zostało uwzględnione.

Apelująca podnosi przede wszystkim, jako zasadniczy element swej skargi niewłaściwe (za niskie) ustalenie wysokości zadośćuczynienia i czyni to odwołując się raz, do błędów proceduralnych (zarzut 2.) i dwa, do błędnych ustaleń faktycznych (zarzut 1.). Jest także znamionym, że skarżąca motywacyjną część swego środka odwoławczego opiera w istocie na własnej ocenie okoliczności faktycznych i podkreślaniu ich wpływu na niewłaściwie ustalone zadośćuczynienie.

Rozważając o zarzucie 1. i odwołując się do argumentacji pełnomocnik wnioskodawcy lojalnie należy przyznać, że skarżąca wskazuje, iż okoliczności istotne dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia dla wnioskodawcy zostały przez Sąd I instancji dostrzeżone i uwzględnione (s. 4 apelacji). Jednak zdaniem skarżącej nie nadano im właściwej rangi i znaczenia, co spowodowało zaniżenie wysokości zadośćuczynienia.

W kontekście tak sformułowanego zarzutu należy stwierdzić, że jest oczywistym, iż podstawą zasądzenia zadośćuczynienia oraz odszkodowania był przepis art. 8 ust. 1 i 4 ustawy z 23 lutego 1991 o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 z p.zm.) przywołany wprost w zaskarżonym wyroku. Ten przepis miał na uwadze Sąd meriti bezpośrednio przywołując go w swym uzasadnieniu i wykorzystał dokonując ustalenia wysokości należnego wnioskodawcy zadośćuczynienia.

To, że wysokość tego zadośćuczynienia nie została zaakceptowana przez wnioskodawcę nie oznacza, że Sąd Okręgowy postąpił wbrew tym normom prawa materialnego, jeśli wysokość tej należności nie ma charakteru symbolicznego. W każdej sprawie konieczna jest odrębna, samodzielna ocena, a proste porównanie samych zasądzonych kwot oraz okresu izolacji bez konkretnej wiedzy na temat innych okoliczności pozbawienia wolności nie pozwala na przyjęcie tożsamy wartości dla badanego przypadku wnioskodawcy, jak zdaje się oczekiwać skarżąca przywołując dziesiątki orzeczeń we wniosku inicjującym postępowanie przed Sądem Okręgowym oraz kilka wymienionych w samej apelacji (s. 4 i 5). Skoro kryteria oceny wysokości zadośćuczynienia winny być rozważane w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego (zob. np. wyroki SN: z dnia 26 listopada 2009 r., CSK 62/09; z dnia 17 września 2010 r., CSK 94/10,) to przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach jest dość mocno ograniczona. Porównanie takie może stanowić orientacyjną wskazówkę i nie może naruszać zasady indywidualizacji okoliczności wyznaczających rozmiar krzywdy doznanej przez konkretnego poszkodowanego. (postanowienie SN z 9.06.2020 r., V KK 183/20, LEX nr 3161601).

Jeśli więc warunki pozbawienia wolności, były formą represjonowania za walkę przeciwko obowiązującemu reżimowi komunistycznemu, (przy czym nie można zapominać, że było to jednokrotne działanie) i były identyczne dla L. N. jak i dla innych wówczas zatrzymywanych działaczy opozycji antykomunistycznej, to fakt, niezasłużonej krzywdy wynikającej z jego aresztowania, skazania i odbycia kary został zrekomensowany właśnie ustaloną wysokością zadośćuczynienia i ta jest akceptowana przez Sąd odwoławczy. Tym bardziej, że nie jest to kwota symboliczna, która iluzoryczną czyniłaby rekompensatę doznanych dolegliwości. Jest tak tym bardziej, że jest to uzupełniające zadośćuczynienie poszerzające zakres materialnej odpowiedzialności Skarbu Państwa za wyrządzone wnioskodawcy krzywdy, które były już uprzednio zrekomensowane.

Natomiast Sąd meriti rozstrzygając w tej sprawie miał na uwadze przepisy z ustawy lutowej wskazane w wyroku oraz jego uzasadnieniu w zakresie ustalenia wysokości zadośćuczynienia i uznał, że wnioskodawcy należy się określone w wyroku zadośćuczynienie uzupełniające w związku z wykonaniem wobec niego kary pozbawienia wolności, której nie powinien odbyć. Ergo, to nie z powodu błędów proceduralnych i niewłaściwie ustalonych faktów wydał orzeczenie niesatysfakcjonujące wnioskodawcę, ale dlatego, że w zakresie przyznanych mu kompetencji ocenił krzywdę psychiczną i fizyczne dolegliwości będące udziałem wnioskodawcy na odpowiednim, zdaniem tego Sądu, poziomie rekompensaty pieniężnej.

Wbrew twierdzeniu skarżącej Sąd Okręgowy wykazał i wyjaśnił, dlaczego odmówił wnioskodawcy zasądzenia całości dochodzonego zadośćuczynienia (s. 5 apelacji). Po pierwsze, stwierdził, że „(...) należy pamiętać, że owa rekompensata nie może być źródłem nadmiernej korzyści, swoistego wzbogacenia się za same jednokrotne działanie opozycyjne i związane z nim krzywdy.”, a po drugie stanął na stanowisku, „(...)że właściwą kwotą nie jest ta nader wygórowana wskazana we wniosku lecz ta przyznana przez Sąd w kwocie 210.218,00 złotych, po przyjęciu trzykrotności przeciętnego wynagrodzenia za miesiąc pozbawienia wolności.” (podkreślenia Sądu Apelacyjnego).

Apelująca popada w swego rodzaju sprzeczność w swej argumentacji, bowiem z jednej strony stwierdza, że Sąd szczegółowo opisał okoliczności związane z pozbawieniem wolności wnioskodawcy (s. 3 i 4 apelacji), a następnie (s. 6 skargi) stawia tezę, że Sąd pominął w istocie zindywidualizowane okoliczności mające wpływ na rozmiar zadośćuczynienia.

Jeśli mieć na względzie, iż wymienione w tym akapicie apelacji okoliczności zostały wzięte pod uwagę przez Sąd I instancji to twierdzenie apelującej jawi się, jako nieprzystające do realiów tej sprawy i rozstrzygnięcia Sądu a quo oraz jego motywacyjnej części. Odrzucono także tę część argumentacji skarżącej, w której kwestionuje ona sposób wyliczenia należności zasądzonej wnioskodawcy. Metoda, którą przyjął Sąd nie jest doskonała, lecz dowodzi rozważań tego Sądu nad sposobem ustalenia wysokości rekompensaty należnej L. N. i jako taka została przez Sąd odwoławczy zaakceptowana. Tym bardziej, że w oparciu o nią ustalono wcale nie symboliczny rozmiar zadośćuczynienia przyznanego wnioskodawcy. Jest tak także dlatego, że przecież podobny sposób wyliczenia zadośćuczynienia zaprezentowała pełnomocnik wnioskodawcy (s. 17/25 wniosku, k. 9). Z tym, że pełnomocnik domagała się przeliczenia ilości dni pozbawienia wolności przez kwotę przeciętnego wynagrodzenia zaś Sąd tę kwotę (nota bene wyższą niż wskazana we wniosku) przemnożył przez miesiące, a nie dni. Zatem metodologia wyliczenia zadośćuczynienia jest identyczna, lecz Sąd miał na uwadze ilość miesięcy izolacji wnioskodawcy, a nie dni i te właśnie miesiące pomnożył przez przeciętne wynagrodzenie w III kwartale 2021 roku. Jeśli przy tym mieć na uwadze, że pełnomocnik wnioskodawcy poza wskazaniem danych i ich przeliczeniem nie wykazała słuszności takiej operacji i uwzględnienia okoliczności mnożenia dni pozbawienia wolności przez przeciętne miesięczne wynagrodzenie to nie sposób uznać zastrzeżeń w tej materii sformułowanych w apelacji.

Oczekiwanie wnioskodawcy o przyznanie mu wyższego zadośćuczynienia ponad to, które ustalił Sąd I instancji nie zasługuje na uwzględnienie. Zagadnienie zadośćuczynienia regulowane jest w k.c. w przepisach art. 24 § 1, art. 445 i art. 448. Zadośćuczynienie to rekompensata za niemajątkową szkodę, jaką poniosła osoba poszkodowana działaniami organów Państwa związanymi z wykonaniem w stosunku do niej środka przymusu, którego nie powinno się stosować, a przy tym motywowanego chęcią zmuszenia do zaprzestania działań wynikających z walki o podstawowe prawa i wolności człowieka i obywatela. Ta rekompensata odnosi się do negatywnych przeżyć psychicznych, utrudnionych kontaktów z osobami bliskimi, konieczności podporządkowania się rygorom służby wojskowej. Zarazem należy kwotę zadośćuczynienia oznaczać z umiarem, stosownie do realiów społecznych, jak zamożność mieszkańców, wartość pieniądza itp., by nie pozostało poczucie krzywdy represjonowanego niesłusznie, ale i by orzeczenie nie było sposobem uzyskania nadmiernych korzyści finansowych (zob. o tym postanowienie SA w Krakowie z KZS 6-8/93 poz. 55) [wyrok z 9 kwietnia 2008 roku Sądu Apelacyjnego w Krakowie w sprawie II AKa 46/08 zamieszczony w KZS 2008/6/48].

Wszystkie te elementy wzięte zostały pod uwagę przez Sąd I instancji i wyartykułował tenże Sąd te okoliczności w swym uzasadnieniu.

Jeśli więc warunki odbywania kary pozbawienia wolności były formą represjonowania za walkę przeciwko obowiązującemu reżimowi komunistycznemu, to fakt niezasłużonej krzywdy wynikającej z jej odbycia został zrekompenzowany właśnie ustaloną wysokością zadośćuczynienia i ta jest akceptowana przez Sąd odwoławczy. To na sądy nałożona została powinność miarkowania zadośćuczynienia i sam sprzeciw wnioskodawcy w tym zakresie i własna ocena właściwej kwoty zadośćuczynienia nie może oznaczać, że należy postąpić tylko w sposób oczekiwany przez wnioskującego.

Uznając więc, z przyczyny wyżej wskazanych, że zarzuty apelacji okazały się chybione, nie mogły także zostać zaakceptowane jej wnioski, zaś wyrok, jako słuszny, należało utrzymać w mocy.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto na podstawie art. 13 ustawy z 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. z dnia 23 kwietnia 1991 roku Nr 34, poz. 149 z p.zm.).

Wszystkie przytoczone wyżej rozważania doprowadziły do rozstrzygnięcia Sąd odwoławczy.

SSA Jerzy Skorupka SSA Wiesław Pędziwiatr SSA Artur Tomaszewski